



PIELGRZYMI NADZIEI



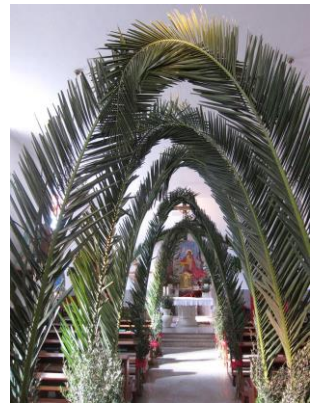
Drodzy Zelatorzy Żywego Różańca,

Jubileuszowe pielgrzymowanie, umacniające i pogłębiające nadzieję, prowadzi nas do centralnych wydarzeń w całym roku liturgicznym. Refleksyjny fiolet Wielkiego Postu zmieni się w czerwień Wielkiego Piątku. Przechodzimy z pustyni na Golgotę. Jesteśmy z Jezusem w Jego czterdziestodniowym poście i chcemy być z Nim w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Wejdziemy w te przeżycia przez bramę Niedzieli Palmowej. Już wtedy będziemy słuchać opisu Męki Pańskiej.

Ostatnie dni przygotowania, a raczej ostatnie etapy wędrówki, są wspinaniem się na szczyt. Golgota to najwyższy ze wszystkich szczytów duchowych wędrówek. Widać z niego cały świat i wszystkie opoki dziejów, a wydarzenia, które się na nim dokonały mają wpływ na każdą chwilę naszego życia, a nawet na całą wieczność. Na ten święty czas składam wam, drodzy Zelatorzy, wraz z Radą Żywego Różańca, najlepsze życzenia.

Niech nas prowadzi Maryja, Matka Boża Różańcowa, która zna radość narodzenia Jezusa i doświadcza bólu Jego umierania, która również wędruje z Nazaretu do Jerozolimy, by tam być ze swoim Synem, gdy jest On skazany na śmierć, gdy dźwiga krzyż na miejsce kaźni i gdy umiera w okrutnej męce. Ona daje nam świadectwo niezachwianej wiary i nadziei, że śmierć nie jest ostatnim słowem Chrystusa. Z Nią będziemy przeżywać Jego zmartwychwstanie.

Niech przeżycie świąt paschalnych umocni naszą nadzieję, położoną w Jezusie Chrystusie, naszym Panu i Zbawicielu. Niech zmartwychwstały Chrystus obdarzy wszystkich łaską pokoju.



Ks. Stanisław Szczepaniec
z Radą Żywego Różańca

BIEŃCZYCE – REJONOWY DZIEŃ SKUPIENIA

W pierwszą sobotę Wielkiego Postu, 8 marca 2025 r. w kościele jubileuszowym Arka Pana, spotkali się zelatorzy Żywego Różańca okolicznych dekanatów, głównie z rejonu Nowej Huty, by przeżyć dzień skupienia.

Po modlitwie wstępnej ks. Stanisław wygłosił konferencję o cnotach i wadach człowieka. To trudny obszar pracy nad sobą. Zelator swą cichą i pokorną służbą stoi jakby na pierwszej linii tej duchowej walki pomagając w niej także innym, szczególnie członkom róży.



Po konferencji panie Urszula i Ania, członkinie diecezjalnej Rady Żywego Różańca, wygłosiły świadectwa. Urszula opowiedziała swoją 25-letnią historię bycia zelatorem w parafii. Mówiła o swoich obawach i radościach bycia zelatorką, a także o tym, co w parafii udało się wspólnie zrobić i jak ta wspólnota się rozwijała. Pani Ania przybliżyła nam postać założycielki wspólnoty Żywego Różańca, bł. Pauliny Jaricot. Opowiedziała krótko jej historię życia, która doprowadziła do powstania dwóch wielkich dzieł: Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca.

Po świadectwach wszyscy udaliśmy się do górnego kościoła na Eucharystię, w czasie której modliliśmy się w intencji całej wspólnoty Żywego Różańca w naszej diecezji, prosząc szczególnie o jej rozwój. Przedstawiciele zelatorów podjęli posługę, ks. proboszcz, Jerzy Czerwień, wygłosił homilię.

Po Eucharystii przedstawiciele zelatorów z parafii zostali poproszeni na spotkanie przy stole. Była rozmowa i świadectwa, pytania i odpowiedzi. Ks. moderator zachęcił do współpracy, abyśmy wspólnie troszczyli się o rozwój Żywego Różańca. Usłyszeliśmy świadectwo o zelatorce, która obecnie ma 101 lat, nadal ma sprawny umysł, dalej jest we wspólnocie i każdego dnia odmawia i rozważa swoją tajemnicę.

Zelatorzy dzielili się troską o chorych członków róży, o tych, którzy nie przychodzą na spotkania, o trudach uzupełniania braków w różach. Jedna z zelatorek opowiedziała, że mając różę pod wezwaniem Matki Bożej Fatim-

skiej, na nabożeństwie fatimskim zwróciła się do Matki Bożej, by ta pomogła jej znaleźć te brakujące osoby. Po wyjściu z kościoła spotkała dwie panie, które jakby na nią czekały. Opowiedziała im o Żywym Różańcu, zapytała czy nie chciałyby dołączyć i panie się zgodziły. Następna zelatorka opowiedziała, że miała w róży dwie chore panie, które już nie zawsze mogły się modlić, ale za nie ten dziesiątek odmawiały ich córki, a po ich śmierci córki zajęły miejsce matek w róży.



Cieszymy się owocnymi poszukiwaniami, ale najczęściej zelatorzy doświadczają trudności z zaproszeniem kogoś do wspólnoty. Ci, do których się zwracają, często nie chcą podjąć takiego zobowiązania. Zelatorzy jednak nie rezygnują, a dzielenie się radosnymi i trudnymi doświadczeniami w czasie spotkania, umacnia ich w posłudze.

Spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze i było bardzo budujące. Byli na nim obecni także zelatorzy młodzi, którzy dopiero rozpoczęli prowadzenie swoich róż. Dla nich było to pierwsze takie spotkanie poza kręgiem spotkań w swojej parafii. Mówili, że ten dzień był dla nich bardzo ważny, wiele się dowiedzieli, mogli usłyszeć świadectwa i porozmawiać z osobami, które te posługę wypełniają przez lata. Będzie to dla nich taka siła napędowa do działania i troski by tę posługę, służbę pełnić jak najlepiej.

Stanisława Zaprzelska

PIELGRZYMKA DO MYŚLENIC

Kolejna pielgrzymka i równocześnie dzień skupienia zelatorów będzie miał miejsce w sanktuarium Matki Bożej Pani Myślenickiej. Stałym terminem pielgrzymek do tego sanktuarium jest sobota po niedzieli Miłosierdzia. W tym roku przypada ona w uroczystość Matki Bożej, Królowej Polski, **3 maja**. Pielgrzymka będzie więc miała bardziej uroczysty charakter. Rozpocznie się o **godz. 9.30** Eucharystią, sprawowaną w intencji naszej Ojczyzny na Rynku w Myślenicach. Po Mszy Świętej zelatorzy są zaproszeni na spotkanie do sali Domu Parafialnego przy ul. 3 Maja 1. Będzie to okazja do

przekazania najważniejszych informacji o wspólnocie Żywego Różańca w naszej archidiecezji i w Polsce, a także do rozmowy i dzielenia się doświadczeniami. O 12.00 nawiedzimy kościół jubileuszowy i pomodlimy się przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Pani Myślenickiej.

Zapraszamy chętnych zelatorów, przede wszystkim z dekanatów: Dobczyce, Jordanów, Mszana Dolna, Myślenice, Pcim, Sułkowice.

RÓŻANIEC RODZICÓW ZA DZIECI (7)

Podmiotowa unikalność osoby dziecka wynika wprost z każdorazowej ingerencji samego Stwórcy dzielącego się partycypacją swojej egzystencji z powołanym do życia kolejnym człowiekiem; posiadającym odtąd, duszę nieśmiertelną, i niezbywalną oraz podmiotową godność osoby. Jakże czytelnie, właśnie w scenie Zwiastowania, widać tę świadomą i indywidualną ingerencję samego Boga w akcie powołania nowego człowieka – dziecka.

To właśnie powołane (we współdziałaniu ze Stwórcą) nowe życie podnosi dotychczasowe życie kobiety na zupełnie inny poziom – poziom matki, któremu przysługuje odtąd niezbywalna, nowa godność – rodzica. Na straży której to godności, sam Stwórca postawił czwarte przykazanie Dekalogu. W którym zawarł bezwzględny nakaz czci wobec rodziców. Dodajmy na marginesie, że czwarte przykazanie jest również pierwszą z regulacji dotyczących stosunków międzyludzkich, co jasno sytuuje doniosłość godności rodzica (matki i ojca) w prawodawczej intencji samego Stwórcy.

Oczekiwanie na potomstwo, a potem jego wychowanie, jest ciągłym odkrywaniem w sobie tej godności bycia rodzicem (matką czy ojcem). Odkrywaniem jej co rusz, na tysiące sposobów w niezliczonych sytuacjach, codziennego życia w relacji z dzieckiem. Relacja z potomstwem jest ustawicznym dojrzewaniem do owej nowej godności. Nie będę już nigdy sam (i odpowiedzialny jedynie za siebie), ale zawsze już będę w relacji z nim. Ta relacja na zawsze już będzie częścią mojego życia. Czuje to każdy kto wspomni: wywrotki z dzieckiem na sankach, zachwyty nad koślawym ludzikiem zrobionym z kasztanów, czy błysk w oku gdy udało się pięknie wystąpić w szkolnym teatryku. Bóg obdarza właśnie mnie nadzwyczajną relacją; nie z czymś (jednym ze stworzeń), lecz z KIMŚ: unikalnym, niepowtarzalnym, a do tego wolnym i twórczym, co będzie odtąd zaskakująco owocowało również w moim życiu. Ten KTOS, obok podobieństwa do mnie, jest przecież także obrazem i podobieństwem samego Stwórcy.

Rafał Biskup